Redakcja Tel. 188.28, 102.28 Administracja Tel. 182.48, ul. Świrk (dawniej Karola) Nr. 3. Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry)
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy

# Echo

Rok XI. Nr. 101. Łódź, czwartek 11 kwietnia 1935 r.



## Niezwykły połów policji.

# SCHWYTANIE HRABIEGO-BANDYTY

## Strzelanina w cichej osadzie.

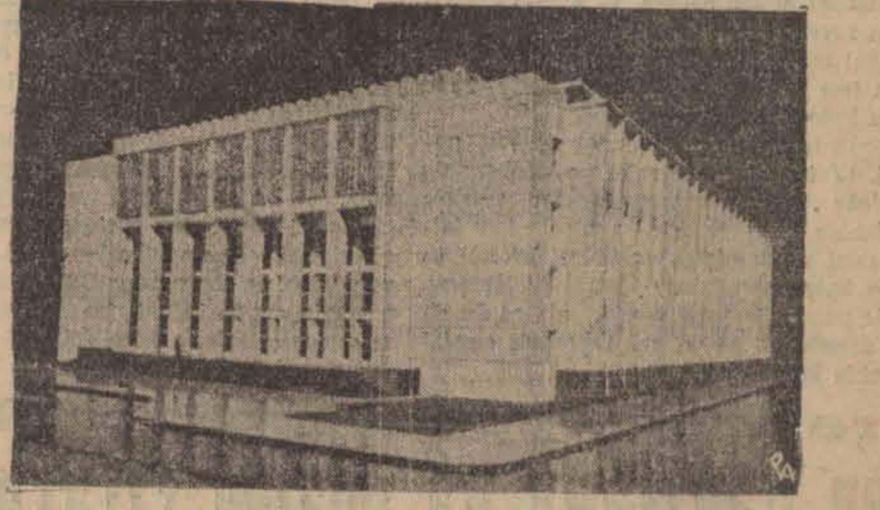
BRZEŚĆ KUJAWSKI 11.4 (Od wł. kor.) Olbrzymią sensację w Brześciu Kujawskim i okolicy wywołała kradzież dokonana u gospodarza Wojciecha Kozickiego. Ubiegłej nocy o godz. 3 nad ranem do domu mieszkalnego włamali się trzej złodzieje. Kozicki uchodził za człowieka zamożnego, włamywacze spodziewali się więc, że w ich ręce wpadnie większa gotówka. Tymczasem śpiący w drugiej izbie Kozicki, słysząc podejrzane szmery wszczął przeraźliwy alarm, co zmusiło włamywaczy do ucieczki. Zdołali jedynie zabrać część garderoby i zbiegli. Kozicki nie dał jednak za wygraną i wybiegłszy razem z domownikami wszczął pościg, do którego przyłączył się zaalarmowany policjant. Jednego z uciekających, obciążonego tobołem skradzionej garderoby zdołano ująć. Okazał się nim autentyczny hrabia Jan Dąbski. Za jego towarzyszami oddał policjant siedem strzałów, ale żadna z kul spowodu ciemności nie trafiła.

Ostrzeliwani bandyci odpowiedzieli strzałami i znikli w ciemnościach.

Na podstawię zeznań aresztowanego hrabiego Jana Dąbskiego policja ustaliła osoby jego kompanów i zarządziła na nich obławę.

—:O:—

## MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE.



Model zatwierdzonego planu przyszłego Muzeum Narodowego w Krakowie.

# 300.000 dolarów wyłudzili „gangsterzy"

## za porwanego miljonera kubańskiego.

Hawana 11.4. Policja kubańska wpadła na trop bandy, która niedawno w celu otrzymania okupu porwała jednego z najbogatszych ludzi na Kubie — Bonneta. Bandyci po otrzymaniu 300,000 dolarów wypuścili więzionego miljonera Po bardzo starannych poszukiwaniach w których brała udział również policja amerykańska, aresztowano kilkadziesiąt osób. Istnieją przeciwko nim bardzo poważne poszlaki udziału w porwaniu Bonneta. Policja amerykańska jest zdania, że w sprawę zamieszany jest znany „gangster" nowojorski Alvin Purpis, poszukiwany oddawna przez policje w całych Stanach Zjednoczonych.



# 150 miljonów franków

## wynosi asekuracja „Normandie".

Paryż, 11.4. Znajdujący się jeszcze w dokach St. Nazaire olbrzymi francuski statek „Normandie" o pojemności 79,000 ton badany był w tych dniach przez rzeczoznawcę delegowanego przez wielkie angielskie towarzystwo ubezpieczeniowe „Lloyds". Poważne bowiem szkody ponoszone w ostatnich czasach przez francuską flotę handlową skłoniły właściciela statku „Normandie" firmę „Compagnie Transatlantique" do ubezpieczenia swego czołowego okrętu w Londynie na wysoką sumę.

Angielskie towarzystwo asekuracyjne „Lloyds" oferuje pokrycie ryzyka do 150 milj. franków, co odpowiada najwyższej sumie, jaką towarzystwo ubezpieczeniowe zaofiarować może przy ubezpieczeniu statku I klasy.

—:O:—

## Nadużycia na sumę 30.000 złotych.

# B. dyrektor seminarjum w Kaliszu

## skazany na rok więzienia.

Kalisz, 11 kwietnia. Przed sądem okręgowym w Kaliszu stanął w dniu wczorajszym Ernest Handiak, zamieszkały we wsi Brzózka, pow. Dobromyśl, b. dyr. seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Kaliszu.

Handiak będąc skarbnikiem Rady pedagogicznej przystani wioślarskiej młodzieży szkół średnich, przywłaszczył sobie sumę 509 zł. 80 gr.

Następnie podrobił na podpisy 12 wekslach na łączną sumę 5550 zł., podpisując na nich Stefanję Grabską, Handkiego oraz jako żyranta Albina Makowskiego.

Następnie wyłudził od Leona Kowalskiego żyra na 3 wekslach na łączną sumę 1000 złotych.

Pozatem niesumienny ten dyrektor zaciągał pożyczki na lichwiarski procent, bez zezwolenia Rady pedagogicznej, nie zwoływał komisji finansowej i wstrzymywał pensje nauczycielom Księgi szkolne były również prowadzone niedbale.

Wreszcie dyr. Hendiak nie przyszedł do szkoły, pozostawiając kasę szkolną zadłużoną na sumę około 30.000 zł. i zabierając księgi szkolne.

Zbiegłego dyrektora odnalazł drogą listowną dyr. Wicher i prosił o zwrócenie ksiąg. Handiak przysłał wówczas sumę 300 zł., nie odsyłając jednak ksiąg.

Przed trybunałem przesunęło się 20 świadków.

B. dyr. Handiak częściowo przyznał się do winy, mówiąc iż zaciągnięte pożyczki zużytkował na potrzeby szkoły.

Sąd skazał Ernesta Handiaka łącznie za wymienione przestępstwa na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

—oOo—

## Kuzyn zastrzelił szwagierkę i jej synka.

# OKRUTNA ZEMSTA

## za przegrany proces.

BUCZACZ, 11 kwietnia. Straszna zbrodnia rozegrała się w mieszkaniu legjonisty Władysława Górawskiego w miejscowości Kowalówka, pow. Buczacz.

Zamordowana została mianowicie żona Górawskiego 27-letnia Władysława i 6-letni jego synek walcząc dotychczas ze śmiercią.

Górawski, pochodzący z G. Śląska przed kilku laty osiedlił się w Kowalówce, dokąd też sprowadził swego ciotecznego brata Szczepana Kuźmińskiego, który dopomagał mu w gospodarstwie. Ostatnio między kuzynami doszło do nieporozumienia, a Kuźmiński począł wysuwać pretensje do części majątku Górawskiego.

Na tem właśnie tle doszło wreszcie do tego, że Górawski zrezygnował ze współpracy kuzyna i oddalił go. Wówczas Kuźmiński wystąpił ze skargą, domagając się sądownie przyznania mu urojonej pretensji.

Odbyła się w tej sprawie rozprawa w sądzie grodzkim w Monasterzyskach, który oddalił pozew Kuźmińskiego Kuźmiński usłyszawszy niekorzystne orzeczenie sądu, postanowił wówczas

okrutnie zemścić się

na rodzinie Górawskiego

Wiedząc, że kuzyn musi zatrzymać się przez noc w Monasterzyskach, Kuźmiński czemprędzej powrócił do Kowalówki i tam u jednego ze swych znajomych

wypożyczył karabin

W nocy korzystając z nieobecności Górawskiego, Kuźmiński przy pomocy posiadanego klucza zapasowego wszedł do mieszkania i przystąpiwszy do łóżka, w którem spała Górawska wraz ze swym 6-letnim synkiem, strzelił do śpiących kilka razy, raniąc ich bardzo ciężko. Po zbrodni morderca zbiegł.

Rano dopiero powrócił do domu Górawski i z przerażeniem spostrzegł leżące w kałuży krwi ciała żony i jedynego dziecka. Nieszczęśliwy rzucił się z pomocą ukochanym istotom, które dawały jeszcze słabe oznaki życia.

Śmiertelnie ranna Górawska ostatkiem sił zdołała jeszcze wymienić

nazwisko zbrodniarza.

Natychmiast też Górawską i jej synka odwieziono pociągiem do szpitala powszechnego do Stanisławowa, jednak tuż przed Stanisławowem nieszczęśliwa kobieta

wyzionęła ducha.

Dziecko odstawione do szpitala walczy ze śmiercią.

Obydna ta zbrodnia wywołała w okolicy wstrząsające wrażenie.

## Dzisiejsze posiedzenie Rady Miejskiej

# Pod znakiem zapytania?

## Zagadki i przypuszczenia.

ŁÓDŹ, 11 kwietnia. Dzisiejsze posiedzenie rady miejskiej zwołane dla trzeciego czytania, a zatem ostatecznego uchwalenia budżetu, zapowiada się bardzo zagadkowo.

Może trwać długo, może. być krótkie, lub może się wcale nie odbyć. Ta ostatnia możliwość uzależniona jest od przebiegu konferencji porozumiewawczej jaka będzie miała miejsce dziś o godz. 14 między przewodniczącym rady komisarzem Wojewódzkim a przywódcami klubów. Chodzi o zlikwidowanie zajścia z dnia 2 bm. w jaknajłagodniejszej formie i bez zadrażnień. Tylko pytanie czy strony będą chciały sobie wzajemnie wybaczyć. Jeśli nie, część radnych może opuścić posiedzenie i zdekompletować je.

Posiedzenie dzisiejsze może się przeciągnąć, albo nawet nie ukończyć trzeciego czytania. Aczkolwiek uchwala się całemi działami i w obronie wniosków przemawia się tylko po 5 minut „za" i 5 minut „przeciw" jednak po każdym dziale klubu mogą uciec się do oświadczeń i gadać w nieskończoność.

Przynajmniej osławiony jednoosobowy klub Lwa Holenderskiego, jak twierdzą wtajemniczeni preparuje poprawki na hurt a nie na detal.

Klub BBWR. wystąpi w obronie 17 skreślonych, lub zmniejszonych pozycyj, jak Wolna Wszechnica, Teatr Miejski, Dom im. Marszałka Piłsudskiego, Straż Ogniowa, Federacja itd. oraz wystąpi z wnioskiem o skreślenie sumy 2 tysięcy złotych na niemiecką filharmonję oraz o pozostawienie warsztatów miejskich i wyłonienie komisji, któraby ustaliła rentowność tych warsztatów, a na wypadek braku rentowności warsztaty likwidowałoby się stopniowo.

Żydzi zajmą zapewne stanowisko nieustępliwe w stosunku do swoich instytucyj i jeśli subsydja dla nich upadną, uciekną się napewno do demonstracyjnych oświadczeń.

Socjaliści, jak dotychczas, operować będą krociowemi kwotami, żądając przy wydatkach podwyższania pozycyj a przy dochodach obniżania pozycyj. Byle budżet rozdąć i zniekształcić.

I jeszcze jest jedno zagadnienie taktycznej strony.

Jak wiadomo Obóz Narodowy dysponuje 35 głosami plus głos Kahlerta. Razem 36. O ile wszyscy beda w komplecie. O ile i opozycja będzie w komplecie to i ona będzie dysponowała dziś 36 głosami, gdyż radny Platkowski z BBWR. został wczoraj z aresztu zwolniony i może przyjść na posiedzenie lub zrzec się mandatu a wtedy na jego miejsce wejdzie zastepca.

Zatem przy równej liczbie głosów po obu stronach decydowałby głos przewodniczącego jako 37-my. A zatem obalone dotychczas pozycje budżetowe mogłyby być przywrócone.

—oOo—

## Krwawa walka dwu obozów cygańskich

## Jeden zabity — 15 ciężko rannych.

SOFJA 11.4 W okolicach Burgas doszło do starcia pomiędzy dwoma obozami Cyganów, liczących przeszło 400 osób. W bójce jeden Cygan został zabity, a 15 jest ciężko rannych.



## Dzień Legjonowy w Płocku.

W Płocku odbyły się uroczystości „Dnia Legjonowego" z okazji 20-lecia wymarszu oddziału płockiego Legjonów. Na zdjęciu starosta płocki p. Rozmarynowski wręcza prezesowi oddziału płockiego Zw. Legjonistów nowy sztandar, ufundowany przez społeczeństwo. Stary sztandar złożony został w Muzeum Płockiem.

## Rzadki jubileusz.

Sandomierz, 11.4. W lipcu br. obchodzi rzadki jubileusz 60-lecia kapłaństwa zasłużony kapłan diecezji sandomierskiej ks. kan. J. Piątkowski, proboszcz parafji Błotnica, szczycącej się cudownym obrazem Matki Boskiej. Również w tym roku obchodzi jubileusz 50-lecia kapłaństwa ks. Ignacy Szadkowski, infułat w Klimontowie.

## Dolar 5.26.

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5,28 w płaceniu 5,26, dolar złoty w żądaniu 9,10, wpłaceniu 9.05, funt angielski w żądaniu 25,80, w płaceniu 25,50 rubel złoty w żądaniu 4,70 w płaceniu 4,65, marka w żądaniu 196, w płaceniu 195, za 100 franków francuskich w żądaniu 35,00 w płaceniu 34,80. Bank Polski w godzinach rannych kupował dolary 5,25 5.26. Funty angielskie 25,55.

## Skazanie świętokradcy i pasera.

# Wędrówka Księżych platerów.

WŁOCŁAWEK 11.4

Swego czasu pisaliśmy o tem, że niejaki Pietrykiewicz został skazany na dwa lata więzienia za to, że złożył cichą wizytę ks. Edmundowi Wolskiemu we wsi Straszewo i razem z jakimś kompanem zabrał sobie na pamiątkę księże platery w ilości

ośmdziesięciu kilku sztuk,

rewolwer, podstawy platerowe, czapkę fokową, kielichy kościelne i inne przedmioty Następnie znikł.

Miał jednak wyraźnego pecha, ponieważ schwytała go policja i pasera Specjalskiego Obaj stanęli przed sądem. W czasie dochodzenia zeznał Pietrykowski, że w kradzieży pomagał mu niejaki Zwoliński.

Na tem jednak skończyły się ślady i nie można było dotrzeć dalej.

Przypadek jednak posunął sprawę naprzód. W trzy czwarte roku po dokonaniu kradzieży, policja przeprowadziła rewizję u niejakich Ostrowickich i znalazła tam kilkadziesiąt sztuk platerów, które, jak się okazało były skradzione ks. Wolskiemu. Ksiądz poznał je jako swoje, ale ze smutkiem zaznaczył, że w międzyczasie musiał już sobie kupić inne.

Dlatego też policja zajęła się wyszukaniem drogi, którą się dostały platery do Ostrowickich. Okazało się, że kupili oni je od szwagra swego Romana Trojanowskiego. Ten zaś kupił je od złodzieja Zwolińskiego.

Tak tedy złodzieje i paserzy stanęli przed Wydziałem Zamiejscowym we Włocławku i rozpoczęta przed rokiem sprawa znalazła swe zakończenie.

Przedewszystkiem sensacją było, że skazany już Pietrykowski odwołał swoje poprzednie zeznania i wyjaśnił, że Zwolińskie go tylko z zemsty oskarżył. Niemniej jednak inni świadkowie a przedewszystkiem paser Specjalski zeznali coś wręcz odwrotnego. Mianowicie, że Zwoliński wiedział o wszystkiem i brał udział, a tylko teraz w więzieniu prawdopodobnie się porozumieli i Pietrykiewicz nie chce teraz „sypać" kompana.

Dosyć oryginalny system obrony przyjął wielokrotnie karany Trojanowski. Zwalał całą winę na szwagrów Ostrowickich. Nie pomogło mu to jednak, bo został stazany na rok więzienia, a Zwoliński na dwa lata.

Ostrowickich sąd uniewinnił. (al)

## Straszny wypadek pijaka.

# Trup nadziany na żelazne sztachety.

Z Rydułtowych donoszą:

W Rydułtowach w pow. Rybnickim znaleziono na żelaznym parkanie przy zakładzie św. Antoniego nadziane na sztachetach zwłoki 40-letniego Teodora Klugera, zam. w Rydułtowach, przy ulicy Benedykta 24. Przerażeni tem niesamowitem odkryciem przechodnie dali natychmiast znać policji, która z trudnością zdołała po pewnym czasie zdjąć zwłoki z parkanu i odstawiła je do miejscowej kostnicy.

W toku przeprowadzonych w tej sprawie dochodzeń okazało się, że Kluger wyszedłszy z domu, bawił do godziny 23.30 w lokalu Ciuraja w Rydułtowach, a następnie udał się do mieszkania swego przyjaciela Józefa Wolnego, gdzie wspólnie

raczyli się wódką.

Kluger, wracając następnie sam około godz. 1-szej do domu, w stanie silnie podchmielonym przechodził koło wspomnianego zakładu, gdzie właśnie w jednym z pokoi na 1 piętrze odbywały się adoracje.

Zamierzając podpatrzeć, co tam na piętrze się dzieje, Kluger

wspiął się na drzewo

przydrożne i stanął na gałęzi, która jednak nie wytrzymała całego ciężaru i załamała się. Kluger, utraciwszy grunt pod nogami, wpadł wprost na ostro zakończone sztachety żelaznego parkanu, które przebiły mu na wylot klatkę piersiową. Wobec późnej pory nikt nie usłyszał jęków nieszczęśliwej ofiary, to też jak stwierdził lekarz, prawdopodobnie jeszcze przez całą godzinę Kluger męczył się, aż wreszcie wyzionął wśród strasznych męczarni ducha. Wiadomość o strasznym wypadku wywołała w Rydułtowach i okolicy przykre wrażenie.

# WIOSNA.

## Stan pogody w Łodzi.

**Łódź, 11 kwietnia.** W dniu dzisiejszym, o godzinie 8 rano temperatura wynosiła 12 stopni powyżej zera. (Najniższa temperatura w nocy 8 stopni powyżej zera). O tej samej porze barometr wykazywał ciśnienie 742,1 milimetra. Tendencja barometryczna — nierównomierny wzrost ciśnienia.

Wiatry południowo- zachodnie z szybkością do 4 metrów na sekundę.

W ciągu dnia dzisiejszego pochmurno z przejaśnieniami. Miejscami możliwość przelotnego deszczu.

# ETER i ZAPALNICZKI W SKRYTCE.

## Przemytnicy w pułapce.

**Wieluń 11,4.** W czasie rewizji pomieszczeń u Palutkiewicza Władysława i Góreckiej Marjanny we wsi Ruda gm. Starzenice, funkcjonarjusze Pol. Państwowej z Wielunia, znaleźli ukryte w specjalnej skrytce: 5 klg. eteru, kamienie do zapalniczek, oraz sacharynę pochodzenia niemieckiego.

Wyżej wspomniane towary, policja przekazała Inspekcji Str. Gran. w Wieluniu, która winnych pociągnie do odpowiedzialności karno- skarbowej.

—oOo—

# Ilość placówek subskrypcyjnych

## powinna być zwiększona.

Warszawa, 11 kwietnia. Wczoraj w godzinach rannych rozpoczęła się subskrypcja 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. W pierwszym dniu subskrypcji dały się zauważyć pewne niedociągnięcia, utrudniające ludności nabycie pożyczki a to wskutek niedostatecznej ilości placówek subskrypcyjnych. W przeciwieństwie bowiem do subskrypcji Pożyczki Narodowej, którą odbywała się przy pomocy gęstej sieci placówek, zapisy na nową premjówkę przyjmują jedynie instytucje bankowe i kredytowe, co wielu mieszkańcom wsi i małych miasteczek uniemożliwi, a przynajmniej

bardzo utrudni

subskrzypcję.

Należy się spodziewać, że w celu ułatwienia ludności zapisów na nową pożyczkę, utworzone zostaną jak najszybciej przynajmniej we wszystkich urzędach pocztowych placówki subskrypcyjne.

# Zuchwały świętokradca

## zrabował złote monety wotywne.

Z Pszczyny donoszą:

W kościele parafjalnym w Pszczynie nieznany sprawca po rozbiciu szybek w gablotkach, wiszących nad bocznym ołtarzem, skradł część wotów a mianowicie, 2 złote monety holenderskie, 2 niemieckie, 2 rzymskie, 3 bawarskie, 4 austrjackie, 4 węgierskie, pozatem 4 monety srebrne historyczne, 3 łańcuszki, 1 monetę dwurublową rosyjską platynową i 6 mniejszych monet pamiątkowych wyrządzając poważną szkodę wartości numizmatycznej.

Sprawca nie pozostawił żadnych śladów. Prawdopodobnie dał się on w kościele zamknąć po wieczornych rekolekcjach.

—:O:—

# Pies pokąsał ojca i syna.

## Kronika pogotowia ratunkowego, kradzieży i pożarów.

**Łódź, 11 kwietnia.** W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych w klatce schodowej domu przy ul. Karolewskiej 17 zostali pokąsani przez psa 40-letni Leon Tomankiewicz, zamieszkały w tymże domu i syn jego 10-letni Zygmunt. Poszkodowanym udzielił pierwszej pomocy lekarz dyżurny na stacji miejskiego pogotowia ratunkowego.

— Ze schodów domu przy ul. Zgierskiej 28 spadł i odniósł ogólne, ciężkie obrażenia ciała 6-letni Szymon Żółty, zamieszkały w tymże domu. Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chłopca na kurację do szpitala dziecięcego Anny- Marji.

— W korytarzu domu przy ul. Kruczej 14 został napadnięty i pobity przez nieznanych sprawców powracający do domu 33-letni Władysław Stefaniak, murarz, zamieszkały w tymże domu. Stefaniak odniósł okaleczenia głowy. Poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

— Wczoraj, o godzinie 9 wieczór wybuchł pożar w mieszkaniu Eljasza Szata, przy ulicy Franciszkańskiej 25. Zapaliła się drewniana ściana, od której zajęły się również meble. Ogień szerzył się szybko i bardzo poważnie zagrażał całemu budynkowi mieszkalnemu. Grozę sytuacji powiększał fakt, że budynek, parterowy był drewniany. Na ratunek przybył oddział straży bałuckiej Intensywna akcja trwała około półtorej godziny zanim pożar całkowicie zlokalizowano. Budynek ocalono. Urządzenie mieszkania Szata spłonęło niemal doszczętnie. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie przewodu kominowego.

—:O:—

# Przyszli wykolejeńcy.

## Szajka młodocianych złodziei.

Z BYDGOSZCZY donoszą: Na ławie oskarżonych zasiadło sześciu nieletnich chłopców, zamieszkałych na Czyżkówku.

Tło sprawy było następujące:

Wśród gromady chłopców zamieszkujących na jednej z ulic Czyżkówka, rej wodził 14-letni H. K. Chłopak z domu wyniósł dobre wychowanie nie zdołali go jednak rodzice oddzielić od wpływu swych kolegów, z którymi zetknął się w szkole.

Wokół K. skupiało się pięciu młodszych od niego dzieciaków, którzy ślepo słuchali poleceń i rozkazów swojego „wodza".

A „wódz" panował niepodzielnie nad podwładnymi. Kazał im znosić sobie najrozmaitsze drobiazgi, które kraść mieli w domu, gdy jednak dochód z tych drobnych kradzieży nie wystarczał „wodzowi" na papierosy uplanował „zajęcie" na większą skalę.

W towarzystwie pozostałych swoich kolegów pewnego wieczora udali się na ulicę Grunwaldzką uzbrojeni w szczypce, obcęgi i młotki i dokonali rozbiórki płotu w pewnej niezamieszkanej realności.

Płot ten zamierzali nazajutrz sprzedać. Nie doszło jednak do sprzedaży, gdyż kradzież spostrzeżono, a policja odszukała sprawców.

Przed Sądem nie przyznali się początkowo do winy, wzięci jednak na spytki przez sędziego

wyśpiewali wszystko.

Potrzebowali pieniędzy i to było powodem kradzieży.

Sąd, biorąc pod uwagę wiek oskarżonych, oddał ich pod odpowiedzialny dozór rodziców.

## ŻYCIE ZGIERZA.

# Cyganka okradła swego dobroczyńcę.

Wczoraj do mieszkania p. Dąbrowskich przy ulicy Łęczyckiej przyszły dwie cyganki i prosiły o wsparcie. W mieszkaniu tem była krewna gospodarzy p. Marszałek St., zam. przy ul. Łęczyckiej 17. Na prośbę cyganek p. Marszałek ukroiła im chleba. Podczas tej czynności jedna z cyganek wyjęła 70 zł. z kieszeni fartucha, poczem dwie złodziejki opuściły lokal. Po ich wyjściu p. M. skonstatowała brak pieniędzy i niezwłocznie puściła się w pogoń za złodziejkami. Na szczęście cyganki nie oddaliły się zbyt daleko. Poszkodowana przy pomocy przechodniów przytrzymała zuchwałe złodziejki, które, widząc za sobą pogoń, porzuciły pieniądze na chodniku. Cyganki zaprowadzono do komisarjatu, gdzie po wylegitymowaniu okazało się, że są to: Marjanna Fedo...wicz i Dolińska Helena, obie bez stałego miejsca zamieszkania, nigdzie nie meldowane. Złodziejki zostaną przekazane władzom sądowym, które niewątpliwie zastosują karę bezwzględnego aresztu. Fakt ten świadczy o nikczemności włóczęgów, którzy w taki to sposób odwdzięczają się za udzieloną pomoc.

### STRAJK BRUKARZY TRWA.

Rozpoczęty w poniedziałek strajk brukarzy nie został jeszcze zlikwidowany. Tymczasem roboty czekają. Prowadzone są obecnie prace przygotowawcze. Zerwano bruk do połowy Starego Rynku, wskutek czego została wstrzymana normalna komunikacja, w tym właśnie najruchliwszym punkcie miasta. Również prace brukarskie na Rynku Targowym zostały przez strajk wstrzymane.

—:O:—

### „CHŁOPCY Z PLACU BRONI"
w kinie „Europa".

Kto z nas nie czytał tej pięknej powieści? Kto nie przeżywał tych beztroskich lat, kiedy jedynem marzeniem była odznaka oficerska? Gdy się ogląda film „Chłopcy z placu broni" ogarniają nas wspomnienia cudownej młodości.

Nie widzieliśmy już dawno filmu tak przepięknego i tak wzruszającego. Okazało się, że bez oklepanych tematów miłosnych, bez pary amantów, film może być jednak wspaniały. Mali oficerowie, pełni ambicji, powagi, humoru i serca wzruszają swą prostotą i naturalnością.

Są w filmie sceny kapitalne, naprawdę wzruszające. Niejeden z widzów ukradkiem ociera łzy, wzruszony dramatem małego Nemeczka (George Breakstone). Mały, umierający Nemeczek, poświęcający swe wątłe zdrowie dla swego obozu stworzył niezapomnianą kreację aktorską.

Znakomity reżyser Frank Borzage prostemi środkami potrafił osiągnąć niezwykłe rezultaty.

## Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Do Stresy przyjechał premjer Franc... Flandin w towarzystwie ministra Layala. Dla przybywającego dziś premjera Macdonalda i ministra Simona przygotowano apartament obok Mussoliniego.

„Le Matin" podał następujące szczegóły na temat projektowanego układu ogólno-europejskiego, który ma być omawiany w Stresie.

Układ składałby się z 2-ch części. Przepisy 1-ej części mają podporządkować wszystkie podpisujące państwa arbitrażowi rady Ligi Narodów. Przepisy 2-ej części pozwalają na zawarcie poszczególnych układów, opartych na wzajemnej pomocy, które miałyby znaczenie wówczas, gdyby rada Ligi nie była zdolna do wypowiedzenia się w sprawie napastnika, dając temsamem państwom swobodę działania.

(—) W Ploeszti w Rumunji wyleciało w powietrze 16 olbrzymich zbiorników nafty. Straty wynoszą kilkadziesiąt miljonów lei.

(—) Wśród niebywałego przepychu odbyło się wczoraj wesele Goeringa w Berlinie. Szpaler tworzyło 40.000 szturmowców. Drużbą był kanclerz Hitler. Podarek ślubny Goeringa dla żony to djadem w kształcie swastyki z 35 brylantami wartości 100.000 mk. Goering otrzymał od ... cerów jacht wart. 300.000 mk., a od towarzystw komunikacyjnych 130.000 marek.

(—) Marszałek Piłsudski odwiedził wczoraj Sulejówek.

(—) Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Aleksandra Wojcickiego, który z litości zastrzelił swą umysłowo chorą kuzynkę M. Łobodowską na dwa lata więzienia.

(—) Pierwszy dzień subskrypcji 3 procentowej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej upłynął pod znakiem bardzo licznego napływu subskrybentów.

(—) Ambasador Laroche złożył wczoraj pożegnalną wizytę na Zamku podczas której Prezydent Rzplitej wręczył mu insygnia orderu Orła Białego.

(—) W Warszawie zmarł prof. dr. Antoni Gluziński jeden z najwybitniejszych lekarzy i uczonych polskich przeżywszy lat 79.

(—) Wczoraj na terenie 12 komisarjatu wściekły pies pokąsał szereg osób. W interesie własnego życia pokąsani powinni zwrócić się natychmiast do dozorów sanitarnych w przeciwnym razie grozi im śmierć w strasznych męczarniach.

(—) Bilans handlu zagranicznego Polski za mies. marzec wykazał po stronie przywozu 69.694.000 zł., po stronie eksportu 74.974.000 zł,. saldo dodatnie wynosiło zatem 5,280.000 zł.

(—) B. prezes Zw. Rez. Hipolit Piątkowski został zwolniony za kaucją z aresztu śledczego.

# SPORT.

## Trener P.Z.B. p. Billy Smith w Łodzi.

### Pierwsza próba wykazała niski poziom naszych pięściarzy.

Trener Polskiego Związku Bokserskiego p. Billy Simth przyjechał we wtorek wieczorem do Łodzi celem przeprowadzenia z pięściarzami naszego miasta jednomiesięcznego treningu.

W dniu wczorajszym na sali IKP (Srebrzyńska 10) odbył się pierwszy trening delegowanych przez kluby pięściarzy pod okiem p. Smitha.

Wśród zebranych i przygotowanych do treningu nie zauważyliśmy naszych „repów" których trener już zna. Nic dziwnego wczorajszy i drugi skolei w dniu dzisiejszym trening jest traktowany jako kwalifikacyjny do grupy, która będzie ćwiczyła w ciągu najbliższego miesiąca.

O sposobie prowadzenia treningu przez p. Smitha trudno jest już dzisiaj coś konkretnego powiedzieć. Ograniczymy się więc do stwierdzenia tego, co już wiemy po praktyce z Warszawy i Poznania.

Pierwsze dwa wspomniane już treningi, a właściwie „sparringi" posłużą p. Smithowi do zorjentowania się w dostarczonym mu materjale, a następnie do zakwalifikowania pewnej ilości zaawansowanych już boksesów do dalszej pracy.

Znaczna liczba „kandydatów" została już wczoraj odrzucona, jako nie nadająca się do ćwiczeń mających być prowadzonemi przez trenera PZB.

Oczywista zgodnie ze zwyczajem p. Smitha trudno jest cośkolwiek od niego wydobyć, to też jedynie opierając się na obserwacji wrażeń jakie wywoływały poszczególne „sparringi" oraz decyzji o ewentualnem zakwalifikowaniu na miesięczny trening, usiłowaliśmy sobie odtworzyć opinję obecnego nauczyciela polskich bokserów o łódzkich pięściarzach.

Egzamin ten wypadł

**bardzo niepomyślnie dla łódzkiego pięściarstwa.**

Nic zresztą dziwnego.

Nie trzeba, aż tak wysokich umiejętności i znajomości sztuki pięściarskiej, jakie niewątpliwie posiada p. Smith, aby stwierdzić niski poziom pięściarzy, których wczoraj widzieliśmy w ringu. To też po zakończonym „egzaminie" nie wiele nazwisk bokserów odczytał p. Konarzewski, jako zakwalifikowanych.

Ponieważ dzisiejszy dzień również będzie poświęcony kwalifikacyjnemu sparringowi ostateczna i całkowita lista ustalona zostanie dziś wieczorem.

O rezultatach tego dwudniowego egzaminu nie omieszkamy naszych czytelników zawiadomić. (ef.).

## Piłkarze przed Olimpjadą.

### Do obozu wyznaczono „starych" reprezentantów.

Polecenie Polskiego Komitetu Olimpijskiego, by Związki państwowe ustaliły listy zawodników, wyznaczonych do przygotowań olimpijskich, napotkało na pewne trudności, wynikające ze zbyt wczesnej pory.

Takie trudności musiały przedewszystkiem zaistnieć dla PZPN., który

**jest dopiero u progu sezonu,**

co uniemożliwia poczynienie aktualnych obserwacyj graczy.

Stąd też lista olimpijska zawiera same

**nazwiska dobrze znane.**

Ustalony więc obecnie zespół ulegnie zapewne zmianom, które spowoduje obserwacja tak wyłonionych kandydatów jak i wielu innych, narazie nieuwzględnionych spowodu ograniczenia ilości zawodników drużyny olimpijskiej.

Obecnie kpt. związkowy Polskiego Związku Piłki Nożnej Kałuża ustalił skład piłkarskiej grupy olimpijskiej, który przedstawia się następująco:

**Warszawa:** Martyna, Nawrot, Łysakowski, (Legja), Szczepaniak, Bułanow (Polonja).

**Łódź:** Król (ŁKS.).

**Kraków:** Pająk, Kisieliński II, Mysiak (Cracovia), Kotlarczykowie I i II, Artur (Wisła), Pazurek, Riesner, Wilczkiewicz Haliszka (Garbarnia), Koczwara, (Podgórze).

**Śląsk:** Wilimowski, Włodarz, Peterek, Giemza, Urban, Dziwisz (Ruch), Michalski (Naprzód—Lipiny).

**Lwów:** Albański, Matjas, Niechcioł (Pogoń).

**Poznań:** Fontowicz, Szerfke (Warta)

Skład może ulec zmianom zależnie od formy zawodników.

—:o:—

## Łódź szykuje się na Wrocław.

Dalsze przygotowania do meczu piłkarskiego z Wrocławiem w dn. 22 b.m. są w pełnym toku. W piątek t.j. jutro o godz. 16.15 odbędzie się na stadjonie ŁKS-u pod kierownictwem p. Czeislera dalszy trening naszych piłkarzy, kandydujących do reprezentacji.

Następnie w czwartek 18 b.m. zostanie rozegrany mecz treningowy z jedną z drużyn miejscowych, po którym zostanie ustalony ostateczny skład reprezentacji Łodzi.

## Dziś pogrzeb śp. płk. W. Osmólskiego

Dziś, w czwartek, o godz. 10 przed południem w kaplicy przedpogrzebowej Centrum Wyszkolenia Sanitarnego w Warszawie przy ul. Górnośląskiej 45 (szpital Ujazdowski) odbędzie się nabożeństwo za duszę śp. płk. W. Osmólskiego.

Po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach.

Zarząd Zw. Polskich Związków Sportowych wystosował do małżonki po zmarłym depeszę z wyrazami współczucia.

## „Czerwoni" będą wreszcie mieli krytą trybunę.

ŁKS przystąpił już do budowy na własnym stadjonie krytej trybuny dla publiczności. Trybuna ta, która pomieścić będzie mogła ok. 1000 osób, będzie mogła być oddana do użytku w końcu bieżącego miesiąca.

## Co zgotować jutro na obiad?

Zupa grzybowa z kaszą, łazanki z serem, ryż ze śmietaną.

## Kiedy się straciło wpływy w zarządzie...

### Czy P.T.C. wystąpi z państwowego związku?

Najstarsze i największe Towarzystwo Kolarskie w Polsce, a mianowicie — Warszawskie T-wo Cyklistów, czuje się głęboko dotknięte zawieszeniem przez Pol. Zw. Tow. Kolarskich, uważając zawieszenie to za moralnie nieuzasadnione, a formalnie — bez dostatecznych podstaw prawnych.

Jak się dowiadujemy, WTC. nie osiągnąwszy rezultatu w swoich usiłowaniach bezpośredniego załatwienia sprawy w zarządzie PZTK., zamierza zgłosić swoje wystąpienie ze Związku i swoją dalszą pracę kolarską szerzyć poza ramami Związku.

Miejmy nadzieję, że do wystąpienia tego nie dopuszczą czynniki, zainteresowane w pomyślnym rozwoju naszego sportu kolarskiego.

## Sport w kilku słowach.

W sobotę odbędzie się w lokalu PKS-u przy ul. Żeromskiego o godz. 18 drużynowy mecz szermierczy między zespołemi PKS-u i WKS-u. Mecz zostanie rozegrany w trzech broniach: w szabli, szpadzie i florecie.

Mecz o mistrzostwo klasy A ŁKSib — Widzew zostanie rozegrany w niedzielę 14 b.m. na boisku Widzewa (zamiast na boisku ŁKS-u). Mecz rozpocznie się o godz. 11-tej.

— We wtorek odbyło się rozlosowanie pierwszych spotkań o mistrzostwo w grach sportowych okr. łódzkiego. Sezon rozpocznie się na boiskach dn. 27 bież. m.

— Wszystkie korty tenisowe na ŁKS-ie (w liczbie sześciu) są już oddane do użytku publiczności. Ceny wynoszą 1,20 zł. za godzinę, zaś dla członków klubu są one znacznie niższe.

— Skład reprezentacji bokserskiej Łodzi na mecz z Warszawą jeszcze nie jest ostatecznie wiadomy, jednak najprawdopodobniej będzie on następujący: Gluba, Spodenkiewicz, Leszczyński, Waźniakiewicz, Durkowski, Chmielewski, ewent. Kłodas i Krenc. W repr. Warszawy niedysponowanego Rotholca zastąpi w wadze kog. „Teddy" z Legji.

Polski Związek Łyżwiarski organizuje w nadchodzącą niedzielę, 14 bm. o godz. 18.30 w lokalu PUWF przy ul. Myśliwieckiej 3-5 uroczyste rozdanie nagród zawodnikom łyżwiarskim za wyniki uzyskane w ciągu ub. sezonu.

Na uroczystość zaproszeni zostali przedstawiciele naszych władz sportowych, zawodnicy, praca oraz przedstawiciele klubów.

Po uroczystości rozdania nagród odbędzie się zebranie towarzyskie.

ŁKS wyjeżdża do Krakowa na niedzielny mecz z tamtejszą Cracovią w następującym składzie: Frymarkiewicz, Karasiak, Fliegel, Pegza I, Welnic, Tadeusiewicz, Miller, Sowiak, Herbstreich, Koczewski i Król.

Gracze Czempisz i Nowakowski potwierdzeni zostali przez Zarząd PZPN dla Ruchu.

Po obozie w Katowicach rozpocznie się w dniu 1 maja w Krakowie obóz treningowo - instruktorskiej dla piłkarzy pod kierunkiem trenera p. Otto.

Mecz piłkarski Lwów — Wrocław odbędzie się 16 czerwca we Lwowie. Zarząd PZPN wyraził na to już swą zgodę ,zastrzegając że gracze Pogoni będą musieli wziąć udział w meczach Liga — Repr. Budapesztu (lub Północnej Francji) przypadających na ten sam dzień.

Ruch walczyć będzie na Wielkanoc z drużyną Fortuna (Düseldorf).

Pogoń lwowska sprowadza na Wielkanoc zespół Szegeth AC (Węgry).

Wyjazd Wisły na wielkanocne tournee do Belgji i Francji nie jest jeszcze zdecydowany, gdyż warunki finansowe znajdują się obecnie w stadjum pertraktacji ze względu na spadek franka belgijskiego.

Cracovia sprowadza na Wielkanoc ligową drużynę wiedeńską.

W nadchodzącą sobotę w Budapeszcie odbędzie się międzypaństwowy mecz bokserski Niemcy — Węgry o puhar Europy środkowej.

Związek Węgierski wyznaczył następujący skład swojej reprezentacji: Enekes II — Kubinyi — Szabo — Frigyes — Harangi — Varga — Szigeti — Gaspar.

Wczoraj wieczorem wyjechała do Rzymu na międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Włoch najlepsza nasza tenisistka, Jadwiga Jędrzejowska.

Mistrzostwa rozpoczynają się w najbliższy poniedziałek 15 bm. Turniej tenisowy w grze pojedyńczej pań zgromadzi w Rzymie najsilniejszą konkurencję europejską.

Wczoraj przybyli na trwający w Warszawie obóz tenisowy dwaj nasi tenisiści zpoza Warszawy, a mianowicie: Bratek i Tarłowski.

Codziennie w godzinach 9—13 i 15-ta do zmroku zawodnicy nasi pilnie trenują pod opieką i kierunkiem trenera Jerzego Stolarowa. Prócz Wittmana, który nie wrócił jeszcze z Palestyny, na obozie znajdują się wszyscy wyznaczeni przez Związek tenisiści.

### ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

Zarząd Koła Łódzkiego Związku Oficerów Rezerwy przypomina swym członkom, że dziś w czwartek, dn. 11.4 35 r. o godz. 19.45 w lokalu OR. odbędzie się ćwiczenie aplikacyjne na temat: „Kompanja w natarciu i pościg z fragmentami walki leśnej".

Obecność członków obowiązkowa.

### OGRODNICY BACZNOŚĆ!

W sobotę dn. 13 bm .o godz. 19-ej w lokalu Wojewódzkiego Związku Ogrodniczego w Łodzi Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 89 (drugie podwórze parter), odbędzie się odczyt profesora dr. Wł. Gorjaczkowskiego na temat: „Zestawienie wyników naszych doświadczeń w zwalczaniu grzybu czarnego" (Fusicladjum) na jabłoniach i inż Cholewińskiej na temat: „Uwagi o uprawie i odmianach pomidorów"

Ze względu na niezwykle ciekawe i aktualne tematy odczytów, Zarząd Woj. Zw. Ogrodniczego w Łodzi prosi swych członków i osoby zainteresowane o liczne przybycie.

### PODZIĘKOWANIE.

Komitet Organizacyjny Okręgu Łódzkiego Ligi Drogowej przy Związku Techników Rzeczypospolitej Polskiej Oddziału Łódzkiego tą drogą składa gorące podziękowanie J. Eksc. Ks. Biskupowi Łódzkiemu Dr. Włodzimierzowi Jasińskiemu i JWPanu Wojewodzie Aleksandrowi Hauke - Nowakowi za łaskawe przyjęcie protektoratu nad Łódzkim Okręgiem Ligi Drogowej.

**Komitet Organizacyjny Ligi Drogowej Okręg Łódzki.**

### ZARZĄD T-WA KULTURY KATOLICKIEJ

zaprasza swych Członków i Sympatyków na „Wieczór dyskusyjny", który się odbędzie dnia 12.4 (piątek) o godz. 20-ej w sali gimn. ż. Pętkowskiej i Macińskiej przy ul. Wólczańskiej 55.

Na program wieczoru składają się wiadomości aktualne z życia katolickiego, wygłoszone przez ks. Prałata Szabelskiego oraz odczyt Ks. profesora Weisera na temat „Symbolika Wielkiego Tygodnia".

### KP „ZJEDNOCZONE"

W dniu 11 bm .tj. w czwartek o godz. 18.30 w lokalu Klubu Pracowników ZZW. K. Scheiblera i L. Grohmana, przy ul. Przędzalnianej Nr 68 dr. Józef Kalisz wygłosi odczyt pt. „Rola i znaczenie Czerwonego Krzyża" — Wejście na odczyt bezpłatne. Członkowie klubu za okazaniem legitymacji. Pracownicy Zakładów za okazaniem biletu — wejścia, które można otrzymać w Administraji Fabryki i Sekretarjacie Klubu.

### Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYST Krajoznawczego oddział w Łodzi

W niedzielę dnia 14 bm. odbędzie się wycieczka do szpitala w Radogoszczu

Punkt zborny przy szpitalu ul, Zgierska róg Kniaziewicza o godz. 10-ej. Dojazd tramwajem za biletem kombinowanym za gr 30 do Radogoszcza lub też z Bałuckiego Rynku tramwajem dojazdowym za biletem 10 gr.

Opłata dla członków i młodzieży szkolnej gr. 20 dla gości gr. 40.

### ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża, w niedzielę dn. 14 kwietnia rb. o godz. 12 min. 30 w południe w sali Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, ul. Piotrkowska Nr. 113, p. kpt. dr. Malinowski wygłosi odczyt na temat: „Higjena ulicy". Wstęp bezpłatny.

### FRAGMENTY Z OPER I OPERETEK w teatrze Scala.

W tych dniach miasto nasze zostało poruszone niebywałą imprezą, której wiele osób oczekiwało z niezwykłą ciekawością. Przed oczyma widzów, co jakiś czas, ukazywały się czarowne zjawy na tle najpiękniejszych barw wiosennych i kwiatów, to zadumanych lasów, to znów starożytnego Egiptu czy Grecji, to włoskich pałaców i ogrodów, to rodzinnych stron. Czarował widza Moniuszko w Halce i Hrabinie. Wraz z poczciwym Jontkiem współczuliśmy uroczej a nieszczęsnej Halce. Na tle rozkwieconego ogrodu widzieliśmy Kazimierza i wspaniałą hrabinę, „zbudzoną z ułudnych snów" Przy dźwiękach pięknej muzyki Pucciniego podziwialiśmy Madame Butterfly i Toskę. To znów rozlegają się skoczne tony Offenbachowskich operetek: Pięknej Heleny i Orfeusza w piekle. Dalej widzimy Aidę, córkę królewską. Męczy się w niewoli egipskiej, ale i szczęście tu znajduje — pokochała Radamesa. Potem okrutny Otello skrada się do swej ofiary. Wagnerowskiego Lohengrina widzimy nad brzegiem Skaldy. I Krysię Leśniczankę, i Czardaszkę, i Casanowę, i piękną Colombinę, i zmienną Carmen co nad sześć tygodni nikogo nie kochała, i Tatjanę której miłość do Eugenjusza spędza sen z powiek.

Na tle muzyki Gounoda zachwycamy się niewinną Małgorzatą. Opodal Mefisto dumny ze swej zdobyczy. Dalej Romeo, urzeczony czarem młodziutkiej Julji. „Poławiacze pereł i Kraina uśmiechu" dopełniły programu. Orkiestrą dyrygował p. prof. Ryder Wobec ogromnego zainteresowania i zapytań Zarząd Główny „Caritas" podaje do wiadomości ogółu, że wszystkie fragmenty w tej samej obsadzie będą powtórzone wkrótce po świętach. Jednocześnie Zarząd Główny uważa sobie za miły i zaszczytny obowiązek złożyć uprzejme i serdeczne podziękowanie Wszystkim Szanownym Wykonawcom, którzy w ten sposób okazali swą wielką ofiarność i zrozumienie potrzeb idei i pracy Towarzystwa „Caritas".

M. Wiś.

—:o:—

### WINSZUJEMY

Jutro:. Marji.
Wschód słońca 4.48
Zachód słońca 18.26
Długość dnia 13,38
Przybyło dnia 5,36
Tydzień 14.

## Życie ekonomiczne.

### BAWEŁNA.

**Nowy Jork,** kwiecień 11.16, maj 11.20, czerwiec 11.24, lipiec 11.29, sierpień 11.16, wrzesień 11.03, październik 10.91, listopad 10.93, luty 11.04, marzec 11.09. loco 11.50.

**Nowy Orlean,** maj 11.16, lipiec 11.24, październik 10.86, grudzień 10.93, marzec 11.03.

**Liverpool,** loco 6.54, maj 6.29, wrzesień 6.07, październik 6.00, listopad 5.96, maj 5.96.

**Brema,** loco 13.40, maj 12.52, lipiec 12,70, październik 12.63, grudzień 12.65.

**Egipska,** loco 8.35, maj 802, lipiec 8.01, październik 799, styczeń 7.96, marzec 7.97.

**Upper,** loco 7.76, maj 7.43, lipiec 7.16, listopad 6.97,, maj 6.92.

## Waluty, dewizy i akcje

Zebranie giełdy pieniężnej cechował nastrój niejednolity, obroty były ożywione.

Dział papierów państwowych cechował nastrój słabszy.

**W złotych za jedną sztukę:**

Prem. Poż. Budowlana ser. I szt. 45.00 Prem. Poż. Dolarowa ser. III szt. 53,25—53.50. Prem. Poż. Inwestycyjna szt. 105.00. Prem. Poż. Inwestycyjna serje szt. 107.00.

**W procentach nominału**

Państw. Poż. Konwersyjna 1924 r. 66.75 Pożyczka Dolarowa 1919-1920 r. 76.00 Pożyczka Stabilizacyjna 1927 r. 63.63 —64 7% Banku Rolnego 83.25, 8% Banku Rolnego 94.00, 7% BGK 83.25, 8% BGK 94.00, 7% Obl. Kom. BGK 83.25, 8% Obl. Kom. Banku GK I emisji 94.00 5½% L.Z BGK I em. 81.00 5½% LZ. BGK II II—VII em. 81.00 5½% Obl. Kom. BGK I em. 81.00 5½% Obl. Kom. BGK. II III i IIIN em. 81.00 8% LZ. Tow. Kredyt. Przem. Polsk 87.50 7% LZ. Tow. Kred. Ziem. w Warsz. 1928 r. 48.50—48,25, 4½% LZ. Tow. Kred. Ziem. w Warsz. 50.75 — 50.50 5% LZ. Tow. Kred. m. Warszawy 69,25—68.75, 5% LZ. Tow. Kred. m. Warszawy 1933 r. 59—59.13—59. VI-ta 6% Poż. Konw. m. Warsz. 1926 r. 65.00

**SŁABSZA TENDENCJA DLA AKCYJ**

Zebranie giełdy akcyjnej cechował mały ruch przy słabszem usposobieniu.

**ZIEMIOPŁODY.**

**Warszawa,** 10 kwietnia. Notowań zbóż nie było.

**Poznań,** 10 kwietnia. Urzędowa cedula giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu. Żyto 14.20 — 14.25, pszenica 15.80.



### IMPREZY TURYSTYCZNE P. B. P. ORBIS.

18 — 30.IV r. b. „Wielkanoc w Italji" zł. 1089.

19 — 23.IV r. b. „Wielkanoc w Juracie" zł. 45.

20 — 23.IV r. b. „Wielkanoc w Zakopanem" zł. 42.

19 — 23.IV r. b. Wycieczka do Niemiec (Prusy Wschodnie) od zł. 82.

Kwiecień r. b. Berlin — Drezno zł. 100.

1 — 8.V r. b. Bruksela — Ostenda (Wystawa w Brukseli) zł. 290.

3 — 10.V r. b. Wycieczka do Budapesztu zł. 120.

11 — 20.V r. b. Wycieczka do Wiednia zł. 105 (Międzynarodowe Zawody Sportowe).

2.V — 12.VI Wycieczka do Stanów Zjednoczonych Amer. Półn. od zł. 1975.

Wycieczki do Jugosławji od 7.V — 30.V i od 22.V — 15.VI od zł. 590.

**WYCIECZKI MORSKIE.**

9 — 13.V r. b. Kopenhaga od zł. 80.

4 — 20.VII r. b. Fjordy — Nordkap od zł. 350.

23 — 27.VII r. b. Stockholm od zł. 90.

30.VII — 3.VIII r. b. Kopenhaga od

21 — 25.VIII Kopenhaga — Bornholm od zł. 90.

zł. 90.

6 — 9.VIII r. b. Danja — Szkocja — Anglja — Belgja od zł. 320.

27 — 31.V r. b. Sztockholm od zł. 90.

Ceny rozumieją się łącznie z całkowitem utrzymaniem, paszportem zagran. i wizami.

Informacyj udziela i zapisy przyjmuje P. B. P. ORBIS, ul. Piotrkowska nr. 65 i 18 tel. 101-20 i 249-40.

## Co nas po pracy rozweseli?

**Teatr Mejski** — Morfium

**Teatr Popularny** — (ul. Ogrodowa 18) — Judasz

**Adria** — Siostra Marta jest szpiegiem

**Amor** — na scenie: Bajka z 1001 nocy. Na ekranie: Kochanka włamywacza.

**Bajka** — I Wyspa skarbów. II Poco pracować.

**Bratnia Strzecha** I Cudotwórca. II Moc miłości.

**Casino** — Dama z Moulin Rouge

**Corso** — I Groźne spotkanie. II Wróg kobiet

**Czary** — I. Mściciel prerji; II. „Hopla!"

**Capitol** — Wesoła wdówka

**Dom Ludowy** — I Rasputin. II Buster nawarzył piwa.

**Europa** Chłopcy z placu broni.

**Grand Kino** — Pojedynek ze śmiercią

**Jar — na ekranie:** Miljon na ulicy. Na scenie: Gdzie djabeł nie może

**Luna** — Karjera Anny Carver

**Metro** — Siostra Marta jest szpiegiem

**Mimoza** — I Namiętni kochankowie II Eskadra śmierci

**Miraż** — I. Biro-Bidżan; II. Nowi ludzie

**Mewa** — I Tunel II „F 13"

**Palace** — Kwiaciarka z Prateru

**Przedwiośnie** — Petersburskie noce

**Rakieta** Hatel Pension

**Record** — I Pogromcy Indjan II Zgubny czar.

**Sztuka** — Bal w Savoy'u

**Sfinks** — Wyspa skarbów. II Za dwa pocałunki.

**Zachęta** — I Królowa cyganerji. II Sobowtór.

# TWÓRCA POTĘGI SREBRNEGO EKRANU

## żyje w ostatecznej nędzy.

W roku bieżącym minęło czterdzieści lat od wynalezienia kina. Czterdzieści lat filmu, szarego i prymitywnego, poprzez barwny i dźwiękowy do wynalezionego ostatnio

filmu plastycznego.

Prototypem dzisiejszego kinematografu były przyrządy, za których pomocą, w bardzo szybkiem tempie, przesuwano przed oczyma widza cały szereg obrazków, przedstawiających przedmioty, czy nawet osoby, w różnych fazach ruchu. Takim przyrządem był np.

mutoskop,

który dziś odgrywa rolę pośledniejszą, bo rolę dziecinnej zabawki.

Pierwszy aparat kinematograficzny, służący zarazem i do zdjęć i do projekcji skonstruował, jak wiadomo Tomasz Edison. Kinetoskopem nazwał ten nowy aparat. Ulepszył go w roku 1895 Louis Lumiere i zaprodukował w Paryżu. Nazwano go kinematografem. Narodziny kina datują się więc dopiero od roku 1895, mimo, że pomysł i wynalazek Edisona zrealizowany został przeszło cztery lata wcześniej.

Francja stała się kolebką przemysłu filmowego. Pierwszym filmowym producentem jakbyśmy go dziś nazwali, nie był ani Lumiere, ani Edison. Zarówno bowiem jeden jak i drugi wynalazek swój pragnęli zużytkować jedynie dla celów postępu nauki. Dopiero George Melies

właściciel teatrzyku iluzji,

obecny na pierwszym kinematograficznym pokazie Lumier'a zaproponował wynalazcy coś naonczas rewolucyjnego: mianowicie zużytkowanie wynalazku w jego teatrze iluzji. Pomysł i propozycja w istocie doskonałe. Dlaczegoby nie zużytkować wynalazku dla zabawy tłumu tak żądnego nowości, zmian i sensacyj? George Melies założył pierwsze studio filmowe. Sam był dyrektorem, dekoratorem i reżyserem. Rano montował dekoracje, popołudniu zdjęcia już były wywołane i czekały na to, by je za chwilę sprzedać cisnącym się klientom Sam pisał scenarjusze obmyślał tricki, które sensacyjności, a nieraz i grozy miały dodać obrazom.

W dwa lata później tj. w r. 1897 został Melies pierwszym prezesem założonego z jego inicjatywy Francuskiego Syndykatu Kinematograficznego. W 1908 i 1909 zorganizował Melies międzynarodowe kongresy kinematograficzne. W 1923 zostaje honorowym członkiem syndykatu. Film posuwa się naprzód. Powstaje cały szereg wytwórni. W każdem niemal państwie świata kręci się filmy. Film przenosi się do Ameryki. Powstaje Hollywood. Filmy coraz wspanialsze, coraz śmielsze w pomysłach realizacji. Opanowują cały świat. Stwarzają nowych bohaterów w postaci gwiazd filmowych. Kino już udźwiękowione staje się najpopularniejszą rozgrywką. Wynalazki mnożą się. Film się ciągle ulepsza, powstaje

film barwny

a ostatnio i plastyczny. Ludzie żyją z kina. Zarabiają na pracy w filmach kokosy. Ale nikt nie pamięta o starym i siwym człowieku, którego ten stan rzeczy jest zasługą. Zapomnieli o Meliesie, który zamiast jeszcze tworzyć i kręcić filmy, zamiast osiągnąć zasłużony dobrobyt

żyje w biedzie

w schronisku dla wyranżerowanych pracowników filmu pod Paryżem. Wśród tysięcy pracowników filmu niema miejsca dla jego odkrywcy. Skromne jego nazwisko utonęło stopiło się jakby, w blasku takich potentatów, jak Mayer, Zucker, czy Goldwyn.

—:o:—

# Mistrz w opałach.



Sylwetki z kortu w Wimbledon.

# Nowe arcydzieło techniki wojennej.

# UNIWERSALNA ARMATKA

## NIEBEZPIECZNY PRZECIWNIK LOTNIKA.

Jedyną obroną przeciw nieprzyjacielskim atakom lotniczym było dotychczas dla każdego państwa posiadanie własnej floty powietrznej, przewyższającej przeciwnika liczbą, wielkością, szybkością i wydoskonaleniem technicznem.— Obecnie jednak otrzymała amerykańska armia nową armatkę przeciwsamolotową która zmusi lotnict. najemne całego świata do wprowadzenia wielkich zmian i nowych udoskonaleń samolotu wojennego. Według dotychczasowych doświadczeń odpieranie ataków lotniczych z ziemi odgrywało drugorzędną, a nawet podrzędną rolę.

**To się obecnie zmieni.**

Nowe armatki amerykańskiej armji są prawdziwemi arcydziełami techniki.

Nowa ta armatka posiada kaliber 7.5 centymetrów i osadzona jest na czterech kołach z pneumatykami.

W przeciągu 20 minut można koła zdjąć i ustawić działko w pozycji, gotowej do walki.

W roku 1918 czynność ta trwała 3 godziny. Lufa armatki może być nastawiona pod kątem 80 stopni i ostrzeliwać samolot. Może być jednak również nastawiona pod kątem minus 10 stopni i służyć do ostrzeliwania czołgów i dział polowych. Artylerzyści, obsługujący tę armatkę, ładują ją i strzelają, nie troszcząc się o cel i skutki strzałów.

Zadanie to spełnia wielka maszyna

**t. zw. wstawnica,**

która towarzyszy na osobnej przyczepce baterji takich 4 armatek przeciwsamolotowych.

Ustawnicę umieszcza się w pobliżu baterji i przy pomocy kabli telefonicznych przesyła się każdej armatce dokładne rozkazy, dotyczące oddalenia i wysokości, a nawet ustawienia zapalników. Kanonierzy trzymają się tylko ściśle rozkazów, podanych przez ustawnicę. Wszystko inne spełnia ustawnica, która koryguje nawet ustawienie działa i oblicza we wszystkich szczegółach każdy strzał.

Ustawnica jest mechanicznym rachmistrzem. Obsługa ustawnicy bierze na cel nieprzyjacielski samolot przy pomocy dwu teleskopów. Obracanie i ustawianie tych teleskopów odbywa się mechanicznie.

W przeciągu kilku sekund ustawnica oblicza dokładnie linję lotu,

**szybkość lotu**

i kierunek strzału. Ustawnica posiada ponadto dwa inne teleskopy do obserwowania wyników strzałów w celu korektury.

Doskonałość tej armatki uzmysłowi nam najlepiej porównanie. Pierwsze armatki przeciwsamolotowe, używane w czasie wojny światowej, trafiały jeden raz na 11,000 strzałów.

Nowa amerykańska armatka trafia

**14 razy na 59 strzałów.**

W czasie ostatnich manewrów armatka ta osiągnęła powyższe wyniki, strzelając do worka, napełnionego powietrzem, ciągnionego przez samolot na wysokości 5,000 metrów. Nośność armatki sięga 8,000 mtr. wysokości.

Dla odpierania ataków nocnych dodaje się do armatek reflektor, który posiada siłę

**100 miljonów świec.**

Nie ukryje się przed nim nic na odległość 12 kilometrów. Gdy promień reflektora odkryje samolot armatka strzela natychmiast. Do strzelania nocnego używa się jednak armatka naboiów świetlnych pozostawiających po strzale trwałe świecące ślady w powietrzu.

Gdyby eskadra nieprzyjacielska chciała unieszkodliwić baterję takich armatek, urządzają na nią atak przy pomocy karabinów maszynowych, spotkałaby się z przygotowaną obroną w postaci kilku ciężkich karabinów maszynowych, oddających

**5,000 strzałów na minutę**

i tworzących osłonę baterji.

Oczywiście, że nowa amerykańska armatka nie jest tak doskonała, ażeby mogła uniemożliwić ataki lotnicze. Nawet przy sprawności jej działania mogą samoloty przedrzeć się przez linję jej strzałów, dzięki zwiększonej szybkości lotu lub takiej wysokości, do jakiej armatka nie sięga.

Wielkie usługi oddawać będzie jednak ta nowa armatka krajom, posiadającym na swoich granicach

**wysokie góry.**

Góry są bowiem wielką przeszkodą dla ciężkich samolotów, obładowanych bombami. Gdy w dodatku na szczytach tych gór ustawione będą nowe armatki, trudno będzie eskadrom nieprzyjacielskim przedrzeć się przez ich

**ogień zaporowy.**

W ten sposób może być skutecznie zamknięta i broniona granica między Włochami a Francją, Szwajcarją, Austrją i Jugosławją.

# Pracownicy umysłowi w jedzeniu

## powinni być bardzo powściągliwi.

Zrozumiałe jest, że każdy człowiek zdrowy po całodziennej pracy odczuwa potrzebę posiłku. Poprostu musi odnowić zapas energji, zużytej w czasie pracy. Jeżeli to była praca fizyczna, posiłek powinien być obfity, jeżeli jednak chodzi o pracę umysłową, rzecz wymaga pewnego zastanowienia. Praca bowiem umysłowa powoduje stosunkowo niewielką stratę energji, choćby była bardzo ciężka i wywołała wyraźne zmęczenie. Doświadczenia, dokonane niedawno w pracowniach do badania zagadnień odżywiania w Instytucie Carnegiego w Bostonie, dały ciekawe wyniki. Do doświadczeń tych używano aparatu, który mierzył dokładnie ilość tlenu, dopływającego do płuc człowieka, poddanego badaniu, oraz ilość wydechanego przezeń dwutlenku węgla. Uzyskane liczby służyły za miernik wytwarzanego przez człowieka w czasie doświadczenia ciepła. W ten sposób można było się przekonać, jak dalece wysiłek myślowy wpływa na wzmożenie procesów spalania w ustroju ludzkim.

Okazało się, że wykonany podczas eksperymentu wysiłek myślowy, polegający na mnożeniu pamięciowem liczb wielocyfrowych,

**wzmaga w minimalnym stopniu**

przemianę materji, gdyż wytwarzanie ciepła podczas jednogodzinnego doświadczenia podniosło się zaledwie o 4 procent. Taką stratę energji pokrywa w zupełności bardzo niewielka ilość pożywienia. Stąd wniosek, że pracownicy umysłowi, nieuprawiający ćwiczeń gimnastycznych albo sportów, powinni być bardzo powściągliwi w jedzeniu.

# Niewyczerpana śpiżarnia.

## Szczęśliwa kolonja holenderska.

Spośród licznych kolonij holenderskich, wybija się na plan pierwszy wyspa Nowa Gwinea, dzięki swojemu nadzwyczaj łagodnemu klimatowi, świetnej ziemi i wielkiej obfitości skarbów mineralnych, stanowiących nieprzebrane jej bogactwo.

Wszystko to jednak nie przedstawia dla krajowców wielkiej wartości. Prowadząc życie pierwotne, nie interesują się zbytnio naturalnemi bogactwami ziemi, na której mieszkają, wolą oddawać się „słodkiemu lenistwu", tembardziej, że przyroda sama dostarcza im pożywienia w takiej ilości, iż wszelki wysiłek fizyczny wydaje się zbędny.

Tą niewyczerpaną spiżarnią, dostarczającą żywności w dostatecznej ilości dla rodziny, składającej się z 4 osób na przeciąg jednego miesiąca, jest palma sago, z jej najwartościowszą odmianą „MetroXylon Rumphii".

Palma sago jest rośliną dziko rosnącą, dochodzącą do 25 metrów wysokości i 50 — 60 cm. grubości. W północnych okręgach wyspy zajmuje ona jednolity obszar o powierzchni

**50,000 hektarów,**

a pozatem w mniejszych skupieniach rośnie prawie wszędzie. Czas potrzebny do dojrzenia rośliny wynosi 10 lat i wtedy można ją ściąć. Czynność tę należy wykonać przed okwitnięciem lub podczas kwitnienia, ponieważ później cała zawarta w niej mączka zostaje zużyta przez roślinę.

W przeciwieństwie do innych palm u których najbardziej wartościową częścią jest owoc — w palmie sago ceni się

**przedewszystkiem pień.**

Pień ten nie jest niczem innem, jak masa mączki, z wierzchu otoczonej korą. Po ścięciu drzewa, rozcina się je, poczem oddziela zbitą mączkę od włókien kory. Wydobyty rdzeń palmowy przemywa się w korytach o dnie w postaci sita, które zatrzymuje włókna, przepuszczając jedynie rozbełtaną w wodzie mączkę.

Pozostawia się następnie rozpuszczoną mączkę na pewien czas aż spadnie na dno naczynia i później zlewa się wodę z wierzchu.

Wysuszywszy mączkę, składa się do specjalnych naczyń i przechowuje przez dłuższy nieraz czas.

Tubylcy przygotowują sago na dwa różne sposoby, jako

**kleik lub chleb.**

Chleb wypiekają w rozgrzanych foremkach glinianych, do których wrzucają wilgotną mączkę, przykrywają liściem banana i przyciskają kawałkiem drzewa. Po paru minutach pieczywo jest gotowe.

Na tem nie kończy się użyteczność palmy sago. Z liści jej wyplatają krajowcy rozmaite naczynia, drzwi chaty, całe ściany swoich chat, a także i ubrania, składające się... z wąskiej przepaski około bioder.

—:o:—

# PODSŁUCHANE

### OBURZENIE.

— Pański praktykant opowiadał publicznie, że pewien klient nazwał pana złodziejem i oszustem.

— Niestety tak było, ale on dostał za to ode mnie porządnie po gębie.

— Ten klient?

— Nie, ten praktykant.

### HOJNY NAPIWEK.

Majster Wiewiórka siedzi w swej stałej knajpie, marząc przed „małem jasnem" piwem. Nagle spogląda on wgórę a raczej nadsłuchuje. Kelner chodzi po lokalu i spluwa dyskretnie, ale wyraźnie na niektóre krzesła. Wiewiórka skinął na kelnera, wołając go znakiem do siebie:

— Co pan tam robi, panie ober?

— Ach panie majstrze, to jest może przesądny, ale stary nasz zwyczaj zawodowy. Na tych krzesłach siedzieli ludzie którzy dawali mi na piwo więcej niż według taksy normalnej.

— A ile naprzykład dają panu tacy hojni goście?

— Różnie bywa, 20 proc., 30 niekiedy dochodzi do 50 proc.

— W takim razie niech pan nabiera do ust dużo śliny, bo będzie pan musiał zaraz mocno splunąć. Za kwadrans wychodzę za piwo, które kosztuje 12 groszy zapłacę panu 20 gr. co wynosi 66 procent.

# Łzy złodzieja nad grobem.

## Wdzięczność przestępcy dla dobrego człowieka.

Kilka miesięcy temu w Pradze popełniono miljonową kradzież z włamaniem do jednego z najbogatszych składów jubilerskich stolicy. Podejrzenia padły na dwóch notorycznych włamywaczy, którzy jednak, czując, że pali im się grunt pod stopami znikli z obiegu, ukrywając się w melinach praskich. Jednym z nich był młody jeszcze człowiek, nazwiskiem Zelenka, kilkakrotnie już karany więzieniem. Dziwnym zbiegiem okoliczności, po każdej dokonanej kradzieży „nakrywał" go zawsze ten sam inspektor brygady lotnej, człowiek surowy lecz dobry, który starał się młodocianego przestępcę

namówić na uczciwą drogę.

Wskutek nieszczęśliwego wypadku, inspektor Svab w tych dniach nagle umarł. Dyrekcja policji wydelegowała na pogrzeb funkcjonarjusza liczne grono kolegów zmarłego, którzy autobusem policyjnym udali się na przedmieście, gdzie mieszkał nieboszczyk. Podczas pogrzebu, gdy trumnę spuszczano do mogiły, policjanci zauważyli młodego człowieka skromnie odzianego, który wylewając serdeczne łzy, ukrywał się wśród drzew. Z niemałem zdziwieniem poznano w nim poszukiwanego złodzieja. Zapytany, co tam robił, Zelenka płacząc oświadczył, że nie mógł się powstrzymać od przybycia na pogrzeb człowieka, który, chociaż go tyle razy aresztował, okazywał mu zawsze dobre serce i nakłaniał do uczciwości. Szczere wyznanie, prawdziwa rozpacz przestępcy i świeży grób zmarłego okazały się silniejsze od obowiązku i autobus policyjny odwiózł do Pragi tylko policjantów, podczas gdy płaczący złodziej pozostał sam jeszcze nad mogiłą — dobrego człowieka.

—:o:—

## KĄCIK PIĘKNYCH PAŃ.

# Kraty dla szczupłych — kolory ciemne dla tęgich.

Kobieta szczupła o smukłej, chłopięcej sylwetce, najlepiej wygląda w bluzkach suto z przodu drapowanych, lub przybranych szerokiemi wolantami.

Odpowiednie dla niej są pelerynki przybrane szeroką riuszką lub wolantami.

Wszelkiego rodzaju żaboty, sute drapowania na biuście, dużo kokard i falbanek.

Natomiast powinna unikać obcisłych sukien, swetrów, bluzek.

Tak samo nieodpowiednie będzie kombinowanie rękawów w innym kolorze niż bluzka lub kamizelka, przez co sylwetka wydaje się jeszcze szczuplejsza.

Wszystkie tak modne w obecnym sezonie materjały poszerzające, a więc olbrzymie kraty są odpowiednie dla pań szczupłych.

A kobieta tęga? Ta naturalnie musi przedewszystkiem unikać tych wszystkich rzeczy, które są zalecone paniom szczupłym. A więc owych wdzięcznych falbanek, żabocików, olbrzymich kokard — motyli drapowań itd.

Również powinna wybierać raczej

kolory ciemne,

jako wysmuklające. Wszelkie duże desenie, kraty, kwiaty, są stanowczo zakazane. Drobniutkie desenie zwłaszcza na ciemnem tle są bardzo odpowiednie.

Unikać należy połączeń w dwóch kolorach, materjałów błyszczących i wszelkich poprzecznych przecięć, bluzek fantazyjnych i jasnych.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego w Łodzi Piotrkowska 195 (Żwirki dawniej Karola 2).

Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.
Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.